Rok III. Niedziela, dnia 11 maja 1930. Nr. 36.

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Głos Ziemi Żywieckiej

Wychodzi dwa razy w tygodniu.

Niezależne Pismo Narodowe

„Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy." (Ks. P. Skarga.)

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18.
Przedpłata miesięczna . . . . . . 2.50 zł

Redakcja i Administracja:
PKO 181.190 PKO 181.190
Żywiec
ul. hr. Komorowskich Nr. 60.

CENY OGŁOSZEŃ:
w tekście red. m/m . . . . 60 gr
na I. stronie m/m . . . . 80 gr
(na stronicy 3-, wzgl. 6-łamowej)
Urzędowe 25% drożej. — Rabat wg. umowy.

RODACY!

Jako Wasz stary przyjaciel, zwracam się do Was z gorącą prośbą, abyście WSZYSCY w niedzielę, dnia 11. b. m. poszli do urny wyborczej.

ŻADEN GŁOS POLSKI NIE MOŻE BYĆ STRACONY!

Każde wybory na Śląsku muszą wykazać WZROST GŁOSÓW POLSKICH i stwierdzić wobec świata, że stary piastowski Śląsk jest polski.

Tych, co nie chcieliby głosować dlatego, że zniechęcają ich namiętne walki partyjne, wzywam, aby głosowali na listę szczerze katolicką i narodową „KATOLICKIEGO CENTRUM ŚLĄSKIEGO".

Ksiądz Prałat A. Skowroński
Prezes Stronnictwa Narodowego na Okręg Śląski.

Zdecydowana

OPINJA MORALNA.

Triumfuje w tej chwili u nas wyłączność partyjna, **nie licząca się z prawem i elementarnemi zasadami moralnemi.** Giną w niewiadomy sposób **generałowie.** Nie są odnajdywani oprawcy ohydnych napaści na przeciwników politycznych. Usuwani są ze stanowisk zasłużeni, fachowi pracownicy państwowi. Zaleca się publicznie łamanie kości, jako najlepszy argument w walce politycznej.

Bo mamy większość uczciwych ludzi, ale nie mamy silnej opinji publicznej.

By utrwalić i wzmóc siłę duchową narodu naszego — konieczne jest przedewszystkiem zorganizowanie stanowczej, zdecydowanej opinji moralnej. Naprawdę szkodliwszy od łajdaka jest uczciwy człowiek — chodzący z łajdakiem pod rękę.

A jakże często się to u nas dzieje. Szafuje się u nas niesłychanie lekkomyślnie oszczercemi plotkami — ale następnie **bez skrupułu podaje się rękę ludziom, o których przed chwilą mówiło się, że ukradli, oszukali, zdradzili.**

Bo jedni boją się okazać niedość tolerancyjni — a drugim **brak odwagi cywilnej.**

Wielkim grzechem jest niesprzeciwiać się złu — by się nie narazić na niechęci silniejszych. — **Olbrzymia większość społeczeństwa naszego jest moralnie zdrowa,** pragnie poszanowania religji, rodziny, prawa, **brzydzi się wiarołomstwem, skrytobójstwem, cynizmem czynów i mowy** — ale nie umie zapobiec skutecznie wyszydzaniu swej wiary, bezkarności zbrodni i bezprawia, bo opinja jej nie reaguje czynnie. Trzeba umieć powiedzieć **wręcz w oczy nicponiom i łotrom, że są nicponiami i łotrami — choć mają w tej chwili przewagę siły fizycznej i nie bać się, że te słowa** prawdy będą próżną demonstrancją. Raz bowiem będą pogardliwie zlekceważone, drugi raz wyszydzone, za trzecim razem wywołają protesty, a za czwartym osobiście uczciwi, ale słabi zaczną się od współdziałania ze złem odsuwać — by potem czynnie je wreszcie zwalczać.

STANISŁAW GRABSKI.

400 delegatów

Z ŻYWIECCZYZNY PRZYBYŁO NA ZJAZD POWIATOWY STRON. NAR.

Imponujący Zjazd Powiatowy delegatów Stronnictwa Narodowego w Żywcu odbył się w ub. niedzielę w sali Magistratu miasta Żywca, przy udziale przeszło 400 delegatów.

Zjazd zagaił wiceprezes Zarządu Powiatowego p. Ignacy Cygoń, witając licznie zebranych delegatów oraz przybyłych na Zjazd posła Karola Wierczaka i b. kuratora Sikorę z Krakowa.

Do prezydjum powołano b. posłów Michała Marka z Łodygowic i Macieja Marka z Pietrzykowic, Michała Czadera ze Ślemienia, Migdała Jana z Łodygowic, Leopolda Schröttera z Węgierskiej Górki, Czulaka Józefa z Międzybrodzia Bialskiego, Tarnawę Józefa z Łodygowic, Jana Jędryska z Gilowic, Jana Bryję z Ujsół, Szweda Franciszka z Pewli Małej oraz na sekretarzy Zjazdu: Gołczyniaka Józefa z Łodygowic i Klękę Wład. z Międzybrodzia Żywieckiego.

Trzy referaty w sprawach politycznych, gospodarczych oraz organizacyjnych wygłosili pp. b. kurator Sikora z Krakowa, poseł Wierczak z Warszawy i red. Zajączek z Bielska. Przemówienia mowców wysłuchano w skupieniu, przerywając je licznemi brawami. W dyskusji zabierali głos: Mrozek Stefan z Okrajnika, Odziana z Zabłocia i inni. Odczytane przez red. Zajączka rezolucje zostały jednomyślnie przyjęte, poczem zamknięto Zjazd odśpiewaniem „Roty" Konopnickiej.

POLKI!

Zwracamy się do Was z wezwaniem, abyście Wy szalę zwycięstwa ideałów religijnych i narodowych przeważyły swojemi głosami. Wybory, jakiż to szczęśliwy moment dla obywatela, który widzi dokładnie, w czem tkwi źródło niemocy. **Wybory dają przecież możność zrzucenia zła, które nam dokucza, ciąży, nie pozwala na rozwój i rozkwit potęgi ukochanej naszej Polski!**

Będą nami rządzili ci, których wybierzemy. Wybierajmy ludzi o nieposzlakowanej uczciwości i pracowitości, którzy całem swem życiem dotychczasowem złożyli dowód, że są dziećmi Bożymi, którzy zrozumieli, że Bóg im kazał pracować na cudnych ziemiach polskich, uprawiać je, obsiewać, wznosić fabryki i kopalnie, strzec warsztatów pracy ludzkiej, gdyż one dają narodowi dobrobyt i potęgę.

Precz więc z listami tych, którzy usuwają Boga i religję, depcą prawo, niezawisłość sądów, dobrowolnie zrzekają się korzyści zagwarantowanych narodowi, którzy przez rozlew krwi bratniej i gwałt dorwali się do rządu i gwałtem i terorem trzymają się u władzy.

Matki i siostry, wy ratujcie Ojczyznę naszą od hańby, niech ani jedna z Was oddaniem głosu **na tych co prowadzą kraj do ruiny moralnej i materjalnej, co działają przekupstwem i strachem, nie zhańbi duszy swej, nie zdradzi ideałów, przekazanych nam przez duchy przewodnie narodu** naszego, dajcie dowód, że chcecie, by w Ojczyźnie naszej rządzili ludzie, miłujący prawo Boże, głosując na

Nr. 12

w okręgach I i II (Katowice, Bielsko, Rybnik i Cieszyn) Nr. 13, w okręgu III król. Huta, Świętochłowice, Tarnowskie Góry, Lubliniec.

Narodowa Organizacja Kobiet Wojew. Śląskiego.

WALKA

O POSZANOWANIE PRAWA.

Wielkie zainteresowanie w całej Polsce budzą wybory do Sejmu Śląskiego. Rozgrywa się bowiem tutaj najpierw walka o praworządność, gdzie **lud ma wydać sąd na tem, czy Polska ma rządzić się prawem i moralnością,** czy też uwiecznić się mają nieprawości sanacyjne, **deptanie prawa, wolności obywatelskiej, protekcja, korupcja,** słowem, czy na powierzchni narodu jako jego elita mają utrzymać się męty, **wyrzucone na wierzch krwawemi wypadkami majowemi.**

Jest to rodzaj drugiego plebiscytu na Śląsku. Plebiscyt ten uczciwy lud śląski, uczciwe społeczeństwo śląskie **musi wygrać,** głosując tylko na katolickie, narodowe listy polskie, jak **Katolickie Centrum Śląskie** i Katolicki Blok Ludowy, które zostały

POŁĄCZONE!

EW. RESZTKI GŁOSÓW JEDNEJ LISTY NIE PÓJDĄ NA MARNE, GDYŻ ZALICZONE ZOSTANĄ NA KORZYŚĆ DRUGIEJ LISTY.

12 12 12 12

Oskarżam...!

PROCES APELACYJNY P. JÓZEFA WÓJCIKA.

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatruje głośną sprawę Józefa Wójcika, oskarżonego, jak wiadomo, o **usiłowanie zabójstwa dwóch oficerów** 36 p. piechoty i skazanego w pierwszej instancji na 2 lata więzienia.

Na długo przed rozprawą w kuluarach panuje ruch ożywiony. Wszystkie miejsca na sali zajęte. Przy drzwiach wejściowych woźni muszą powstrzymywać spóźnionych, dla których miejsc braknie.

Przed referatem sąd ustala, że stawili się wszyscy świadkowie, za wyjątkiem marsz. Trąmpczyńskiego, który nadesłał telefonogram, iż z powodu choroby przybyć nie może. Mec. Kijeński oświadcza, że nie chce przewlekać sprawy, **zrzeka się zeznań marsz. Trąmpczyńskiego**, wnosi natomiast **o usunięcie z sali por. Cebrowskiego i Nowaczyyńskiego** i o zbadanie żony oskarżonego pani Wójcikowej, ponieważ jej zeznania zostały w pierwszej instancji zaprotokułowane niezupełnie ściśle. Sąd przychyla się do obu wniosków obrony, poczem por. Cebrowski i Nowaczyński opuszczają salę rozpraw.

Przewodniczący przypomina znane już okoliczności procesu, więc sprawę listu otwartego dow. 36 p. piechoty, pułk. Ulrycha, omawiającego zajście z akademikami z powodu grania „I Brygady", list Wójcika do pułk. Ulrycha, odpowiedź adjutanta pułku, w której **Wójcika nazwano warjatem**, odpowiedź Wójcika i wreszcie samo zajście w Piastowie.

Obrona wręcza akta sprawy Małeckiego, z których wynika, że **Wójcik miał głębokie poczucie honoru i godności oficerskiej**, komunikaty, dotyczące zajścia na Bielanach, kiedy kompanja 36 p. p., prowadzona przez por. Cebrowskiego, **śpiewała wobec ks. kard. Kakowskiego nieprzyzwoite piosenki** oraz odpisy protokułów posiedzeń Sejmu z przemówieniami marsz. Trąmpczyńskiego, dotyczącemi **zaginięcia gen. Zagórskiego oraz napadów na red. Nowaczyńskiego, Mostowicza i min. Zdziechowskiego.** Prokurator, nie oponując przeciwko dołączeniu akt sprawy Małeckiego, **ostro zwalcza dołączenie pozostałych dokumentów.** Po replice obrony, sąd postanawia akta sprawy Małeckiego dołączyć, pozostałe dokumenty zwrócić obronie, ponieważ zajście na Bielanach nie ma związku ze sprawą obecną, a **fakty nieukarania sprawców napadów na Nowaczyńskiego, Mostowicza i Zdziechowskiego są notorycznie znane.**

ZEZNANIA OSKARŻONEGO.

Na pytanie przewodniczącego, dotyczące winy, Józef Wójcik odpowiada głosem opanowanym i spokojnym: **„Do żadnej winy się nie poczuwam. To co zrobiłem, było prawem każdego człowieka do obrony przed napastnikami".** Poczem w obszernem wyjaśnieniu uzasadnia swoje stanowisko w sprawie listu pułk. Ulrycha. Od lat studenckich Wójcik miał głębokie poczucie honoru oficerskiego. **Służył w legjonie wschodnim, potem w armji austrjackiej.** W wojsku polskiem był do roku 1920 i walczył. „Po wypadkach majowych — mówi oskarżony — powstało we mnie pytanie, czy mogę nadal pozostać w armji, w której z jednej strony są **ludzie, uznający przysięgę za świętość, a obok nich tacy, dla których jest ona tylko świstkiem papieru."** Na list pułk. Ulrycha odpowiedział oskarżony, ponieważ był to list otwarty — skierowany do wszystkich obywateli. **Był to naturalny odruch czującego Polaka, który patrzył, jak w maju 1926 mordowano polskich żołnierzy.** Na to spotkała go obelga, której nie mógł się spodziewać. Nazwano go umysłowo chorym. Nie miał innego wyjścia, jak odesłać list z odpowiednim dopiskiem: **„Nie poto przecie złożyłem godność oficerską, by posyłać sekundantów ludziom, których nie uważam za godnych noszenia munduru oficerskiego!"**

Następnie oskarżony obszernie opowiada o samym napadzie. **Stwierdza z całą stanowczością, że był napadnięty i że działał w obronie własnej.** Kiedy por. Nowaczyński zamachnął się na niego **ręką, byłby go zabił na miejscu, gdyby chciał.**

Nie strzelił jednak do niego, tylko do Cebrowskiego, który wyciągnął szablę, bo uważał, że nie może strzelać do bezbronnego. Potem wywiązała się walka, której przebiegu dokładnie nie pamięta. Przypomina sobie tylko fragmenty. **Po ucieczce napastników** pojechał normalnie do Warszawy, a o godz. 10 **zgłosił się do prokuratora.**

Dalej maluje oskarżony stosunek władz do niego w czasie śledztwa, przypominając fakt zwolnienia go przez sąd okręgowy za kaucją, zażalenia prokuratora i cofnięcia tej decyzji przez sąd apelacyjny. **„Jest to pierwszy bodaj w sądownictwie karnem wypadek — mówi Wójcik — by jedną sprawę rozpatrywały w ciągu jednego dnia trzy instancje sądowe!"**

O wrażeniu, jakie wywołał w społeczeństwie fakt skazania Wójcika przez sąd okręgowy, świadczy **fakt zebrania przez publiczność na sali sądu 3000 zł kaucji po wyroku skazującym.**

„Przyszedłem tu — kończy oskarżony — szukać poszanowania dla człowieka. Nietylko o mnie chodzi — chodzi o wolność przekonań i godność człowieka w Polsce."

Po zeznaniach oskarżonego sąd zarządził przerwę. Po przerwie badanie wezwanych na rozprawę świadków, między innymi pułk. Ulrycha, dow. 36 p. piechoty.

Na wniosek obrony odroczono dalszą rozprawę na dzisiaj, godz. 10 rano.

Stawia na nowego konia.

DR WŁ. MICHEJDA I POS. W. KORFANTY.

W swoim czasie ogłosiliśmy w piśmie naszem jedno z przemówień burmistrza m. Cieszyna dr. Władysława M i c h e j d y w okresie wyborów komunalnych, które **w ostrych słowach zwracało się przeciw pos. Korfantemu.** W odpowiedzi na to pos. K o r f a n t y nazwał p. Michejdę w „Polonji" **kameleonem politycznym i... wężem, zmieniającym skórę.** Odnosiło się to do tego, że p. Michejda **był narodowym demokratą, potem sympatykiem ludowców, narazie zaś jest zdecydowanym sanatorem.**

W tych dniach zetknęli się ze sobą w Cieszynie w kawiarni „Pod Jeleniem" pp. Korfanty i Michejda i przy tej sposobności p. Michejda **zaprzeczył stanowczo, jakoby kiedyś wystąpił przeciw p. Korfantemu**, nazywając twierdzenie pisma naszego kłamstwem.

To oświadczenie się p. Michejdy z **nagłą przyjaźnią dla pos. Korfantego** zadziwiło nas trochę i dlatego zwróciliśmy się raz jeszcze do informatora naszego, który nam wtedy doniósł o treści przemówienia imćpana burmistrza. Ten oświadczył nam, że obecnie trudno mu podać, jak owe przemówienie dokładnie brzmiało, jeśli zaś jego przedstawienie było nieścisłe, to mógł przecież **p. Michejda sprostować je.** Twierdzi dalej nasz informator, że **widocznie przed wyborem na burmistrza zależało p. Michejdzie na tem, by wobec p. wojewody uchodzić za wroga pos. Korfantego, więc też nic nie prostował, o ile coś było naturalnie do prostowania, teraz zaś wobec zmieniających się konjunktur politycznych uważa p. burmistrz, że należałoby nieco zmodyfikować swe stanowisko i oto nagle oświadcza się publicznie z przyjaźnią i sympatjami dla p. Korfantego.**

Tyle nasz informator. — **My dla podkreślenia swej lojalności** — jak przedtem ogłosiliśmy treść przemówienia p. Michejdy, tak i obecnie podajemy jego **zaprzeczenia i zapewnienia gorących sympatyj** dla kierunku politycznego i osoby posła **Korfantego.**

Gdyby jednakże nowe wyznanie wiary p. burmistrza „nie tak" zrozumieć należało, to **prosimy o rychłe sprostowanie.**

7 referentów — 7 słuchaczy.

WIELKA KLĘSKA SANACJI W CIESZYNIE.

W ub. niedzielę o godz. 10-tej w sali Domu Narodowego w Cieszynie miał się odbyć wielki wiec sanacyjny z udziałem posłów ks. M a d e j a i dr. D y b o s k i e g o oraz kilku zamiejscowych mowców. Tymczasem o godz. 10.15 nie było jeszcze ani jednej osoby w sali, zaś przed budynkiem Domu Narodowego było tylko widać p. S z c z u r k a, kandydata listy sanacyjnej, który ze smutkiem patrzył na *kompletne fiasko nieudałego zgromadzenia. Z trudem zdołano zebrać wreszcie około 7 osób.*

Zebranie jednak do skutku nie doszło, gdyż przybyli na wiec posłowie sanacyjni nie chcieli przemawiać do pustej sali i kompromitować się.

Powszechnie mówi się, że ludność cieszyńska przez zbojkotowanie wiecu, chciała *zaprotestować przeciw ks. Madejowi*, znanemu z tego, że wszędzie na zebraniach *gloryfikuje mordy majowe z roku 196. 2*

Zapytać się godzi, czy ks. Madej z wiedzą biskupa śląskiego ks. Lisieckiego urządza na Śląsku swoje wiece agitacyjne za sanacją. Ks. Biskup śląski zabronił bowiem na Śląsku księżom brania udziału w agitacji wyborczej, natomiast ks. Madej, pochodzący z poza Śląska, uprawia tu agitację na rzecz mieszanych pod względem wyznaniowym list sanacyjnych i wychwala sprawców rewolucji majowej.

Źle zaczyna się dziać ze sanacją w Cieszynie, jeżeli nie potrafi na swój wiec ściągnąć więcej, jak 7 osób.

Zmierzch sanacji rozpoczął się także i w tym zaścianku Polski. Ludzie widzą coraz wyraźniej, że s a n a c j a j e s t g a n g r e n ą na żywem ciele Polski i że, jak najprędzej ją wypalić radykalnie należy.

Sanacyjne łapichłopstwo.

„SANACJA" W MIKUSZOWICACH A 3 MAJA.

Jako pomajowe curiosum zamieszczamy poniżej zaproszenie, rozesłane przez „inteligentnego" bebechowca obywatelom Mikuszowic śląskich:

„Zaproszenie! Dnia 4. maja 1930 r. odbędzie się w Mikuszowicach, w sali Färbera, o godzinie 16. (4 :popoł:) zebranie poświęcone Konstytucji 3. Maja. W pół godziny potem odbędzie się tamże zgromadzenie przedwyborcze, na którem zostaną omówione sprawy aktualne.Niniejszem zaprasza WPana z Rodziną — Komitet. Polacy jawcie się licznie!"

Niema świętości, którejby nie sprofanowali. Przysięga wojskowa, honor — do bani z tem! Natomiast na widok talerza z eks... popadają w cielęcy zachwyt!

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— LISTY NARODOWE KATOLICKIEGO CENTRUM ŚLĄSKIEGO Nr. 12 i katolickiego Bloku Ludowego Nr. 1 są zblokowane tak, że żaden głos, oddany na te listy, **nie przepadnie.**

— **Kartki do głosowania!** W powiatach cieszyńskim i bielskim, gdzie z braku czasu nie zdołaliśmy zorganizować należytego aparatu wyborczego, wyborcy-narodowcy, którzy w inny sposób kartek do głosowania nie zdobędą, mogą je otrzymać w sobotę i niedzielę **przez cały dzień:**

w Cieszynie w redakcji „Dziennika Cieszyńskiego“ przy ul. Głębokiej 25, II piętro;

w Bielsku w redakcji „Placówki Kresowej“ w „Domu Polskim“ przy ul. Blichowej 40.

— **Posłowie „Piasta“ na Śląsku.** W tych dniach objeżdżali „teren“ wyborczy posłowie „Piasta“ do Sejmu warszawskiego pp. Brodacki i Potaczek.

— **Koncert Chóru T. N. P. z Czechosłowacji.** Świetny zespół śpiewaczy, Chór Tow. Nauczycieli Polskich w Czechosłowacji, wystąpi u nas w Cieszynie w sobotę, dnia 10. b. m. w sali koncertowej „pod Jeleniem“. O wysokim poziomie artystycznym tego chóru pisać byłoby rzeczą zbyteczną. Dość nadmienić, że chór ten występował w Katowicach, Krakowie i Bielsku, budząc wszędzie podziw i zachwyt, o co dziś w większych miastach bardzo trudno. Program koncertu, bardzo urozmaicony, zawiera wyłącznie perły naszej literatury chórowej, tudzież kilka pieśni ludowych (m. in. śląskich) w opracowaniu Wallewskiego, Lachmana, Świerzyńskiego i in. Bilety (ceny bardzo niskie) wcześniej do nabycia w „Kresach“. Początek o godz. 7.45 wieczorem.

— **Rozprawy przed Trybunałem Sądu Przysięgłych w Sądzie Okręgowym w Cieszynie** odbywać się będą w kadencji czerwcowej w czasie od 10 czerwca b. r. Przewodniczącym Trybunału Sądu Przysięgłych jest prezes Sądu Okręgowego p. dr. Zdzisław Lubomęski. Zastępcami przewodniczącego ustanowiono sędziów Sądu Okręg. pp.: Zdzisława Arzta, Karola Błahuta i Leopolda Grubera.

— **Podchorążówka cieszyńska wyjechała na manewry** dzisiaj rano. Sympatycznych podchorążaków, którzy po 6-tygodniowych manewrach rozjadą się do pułków, żegnali na dworcu przedstawiciele władz i społeczeństwa.

— **Rewja Faliszewskiego i Wolińskiego odwołana.** Zapowiedziany na dzisiaj występ tego zespołu w Cieszynie został w ostatniej chwili odwołany.

— **Dary na Polską Macierz Szkolną w Czechosłowacji.** Korpus Oficerów 4. p. s. p. i Związek Oficerów Rezerwy 540.50 zł jako czysty dochód z zabawy, na ten cel urządzonej. Dr. Kisiała, prof. T. Golachowski, prof. Jasek i inż. Świątkowski po 5 zł. Za te dary, które w myśl życzeń szlachetnych Ofiarodawców przekazano Macierzy Polskiej w Czechosłowacji, Zarząd Koła M. S. składa serdeczne podziękowanie.

— **Two łowieckie i rybackie w Cieszynie** wysadziło w dniu 6. b. m. 100.000 sztuk żywego narybku pstrąga i łososia do śląskich wód płynących. I tak wysadzono w górnym biegu Olzy (Istebna) 15.000 pstrąga, w górnym biegu Wisły (Wisła) 15.000 pstrąga i 22.500 łososia, w górnym biegu Brennicy (Brenna) 15.000 pstrąga i 22.500 łososia i wreszcie w strumieniu Sumina (Pstrążna, G. Śląsk) 5000 pstrąga. Jasianka w Jaworzu miała otrzymać 10.000 pstrąga; że jednak nie dostarczono umówionej podwody, mającej odebrać narybek, przeto rozdzielono przyznane dla Jasianki pstrągi wodom, według wyżej wymienionego klucza. Razem wysadzono tedy 50.000 narybku pstrąga i 50.000 narybku łososia. Niechaj im wody i ludność Śląska miłe będą i działają im na pożytek.

Wiadomo, że w same Święta Wielkanocne 1930 r. wytruto w Olzie wszystkie ryby. Ponieważ zatrucie zauważono od hut trzynieckich w dół ku Cieszynowi, przeto zaistniało uzasadnione domniemanie, że to właśnie ciecze, z tych hut pochodzące, zawierały substancje trujące, które wyniszczyły ryby. Polskie i czeskie Twa rybackie zwróciły się wspólnie do Dyrekcji hut w Trzyńcu z wnioskiem o odszkodowanie. Od odpowiedzi hut będzie zależała dalsza akcja; spodziewać się jednak należy, że Dyrekcja hut zakończy sprawę polubownie, zwłaszcza, że wniosek o odszkodowanie nie jest daleko idący. — Wydział Twa.

— **Niemiecka „kultura“ w Bielsku.** Z kół obywatelskich piszą nam: W ubiegłej niedzieli w połowie mszy studenckiej w tut. kościele parafjalnym weszło do kościoła kilkaset Niemców obojga płci i usunąwszy brutalnie z ławek naszych studentów — zajęli ich miejsca. Wiadomo, że dyrektor gimnazjum niemieckiego p. Kiesewetter, który patrzał na ten bałagan z balkonu kościoła, zamyka kościół na klucz podczas mszy dla studentów niemieckich. Niemcom wolno zakłócać spokój, potrzebny podczas słuchania mszy św. i uchodzi im to bezkarnie, bo niestety nikt się nie znalazł, ktoby ich nauczył zachowania się w kościele.

Tyle pp. dyrektorom bielskich szkół średnich do wiadomości, którzy może nawet o tem nic nie wiedzą! — Widz.

— **„Dom kobiet“ na scenie bielskiej.** Warszawski Zespół Teatru Polskiego odegrał na scenie bielskiego teatru trzyaktową sztukę p. t. „Dom kobiet“, napisaną przez świetną powieściopisarkę Zofję Nałkowską. W rolach głównych występowały: Marja Przybyłko Potocka i Wanda Siemaszkowa. Licznie zebrane audytorjum rzęsistemi oklaskami obdarzyło występ wybitnego zespołu, wyrażając formalny podziw dla naprawdę pełnej artyzmu gry całego zespołu.

— **„Białe Piekło“ w Bielsku.** Na ustach wszystkich będzie wkrótce słowo „białe piekło“. Dlaczego? Dla tej prostej przyczyny, że jest to tytuł największego filmu, jaki posiadamy obecnie w dorobku kinematografji światowej, filmu, który emocjonuje, wzrusza i raduje. „Białe piekło“, to wstrząsająca tragedja więźniów gór, to wspaniałe arcydzieło z życia ludzi, igrających ze śmiercią, idących w zawody i śmiertelne zapasy z burzą, wichrami i śmiertelnym „fonsem“ wiatrem podniebnych szczytów.

Treść tego filmu opowiada o tem, jak nadludzkim wysiłkiem zdobywano słynny szczyt „Pitz Palu“, jak walczono z „białem piekłem“, pragnąc wyrwać demonowi gór jego tajemnicę.

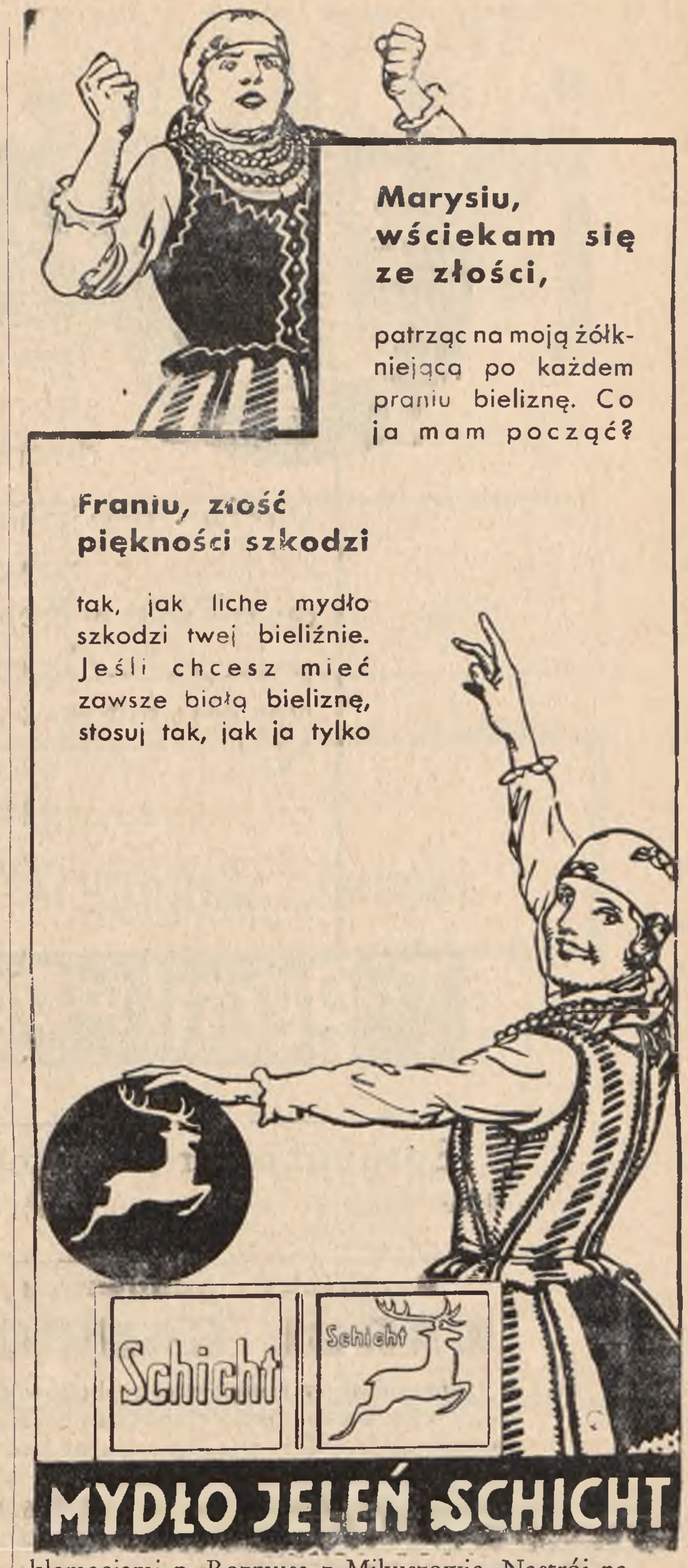
Aktorami są tu wszyscy. Wszyscy, poczynając od głównego bohatera słynnego alpinisty Gustawa Diesla, przepięknej Leni Riefenstahl i Ernesta Petersen, znanego lotnika, Ernesta Udeta, kończąc na przewodnikach oraz alpinistach, odtwarzających wycieczkę studentów szwajcarskich, którzy giną w przepastnych głębinach lodowców.

Reżyserja tego arcydzieła spoczywała w dłoniach niestrudzonych pionierów filmu Gustawa Pabsta, twórcy „Zatraconej ulicy“ z Gretą Garbo i podróżnika Dra Francka.

Film ten ukaże się na okranie kina „Apollo“.

— **Z życia S. N. w pow. Bialskim.** W Szczyrku, pow. Biała w lokalu p. Józefa Pilarza odbyło się w tych dniach zebranie członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego z udziałem przeszło 60-ciu obywateli. Zebranie zagaił p. Antoni Byrdy, którego wybrano przewodniczącym. Referat o położeniu polityczno-gospodarczem Polski wygłosił red. Zajączek. Następnie przemawiał p. Szymon Zontek prezes Narodowego Związku Robotniczego z Bielska. Na członków Koła Stronnictwa Narodowego zapisało się przeszło 50 z pośród zebranych. Do Zarządu Koła powołano przez aklamację: prezes — Byrdy Antoni, wiceprezes — Jan Więzik, sekretarz — Przybyła Antoni, zast. sekretarza — Wałęga Józef, skarbnik — Wieczorek Józef, zast. skarbnika — Łaszczak Jan (73), delegaci Więzik Antoni, Antoni Dunat, Pilarz Józef.

— **„Święcone“ Stron. Nar. w Międzybrodziu.** Staraniem Koła Stronnictwa Narodowego w Międzybrodziu-Żarnówce oraz placówki „Młodych“ Obozu Wielkiej Polski odbyło się w lokalu p. Walusia tradycyjne „Święcone“ przy niezmiernie licznym udziale członków i sympatyków wymienionych organizacyj. Uroczystość rozpoczął ks. prob. J. Zabrzeski od poświęcenia darów i okolicznościowego pięknego przemówienia, które nagrodzono żywemi brawami. Następnie przemawiali pp.: red. Zajączek, Harat Jan i Czulak Józef. Przemówienia były przeplatane śpiewem, muzyką oraz deklamacjami p. Rozmusa z Mikuszowic. Nastrój na „Święconem“ panował niezmiernie serdeczny. Nadmienić należy, że zebrani, korzystając z obecności swego Przezacnego Księdza Proboszcza Zabrzeskiego, wyrazili mu hołd i uznanie za naprawdę ofiarną i sumienną pracę nad parafjanami. Przepiękną uroczystość zakończono okrzykami na cześć działaczy narodowych, oraz odśpiewaniem „Roty“.



— **Zebranie S. N. w Międzybrodziu bialskiem.** W ub. niedzielę odbyło się wielkie zebranie członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego w Międzybrodziu bialskiem w sali Kółka Rolniczego, które zagaił prezes Koła kol. Józef Czulak. Przewodniczącym zebrania wybrano Józefa Czulaka, zaś sekretarzem Leona Kublina. Przeszło godzinne przemówienie o położeniu gospodarczem Polski oraz o fatalnych następstwach rządów sanacyjnych wygłosił red. Zajączek, którego przemówienie kilkakrotnie przerywano rzęsistemi brawami. Następnie przemówił przewodniczący zebrania, apelując do słuchaczy, aby karnie stanęli w szeregach narodowych oraz uświadamiali się przez czytanie pism o tendencji narodowej. Okrzykami na cześć Stronnictwa Narodowego i odśpiewaniem Roty zakończono imponujące zebranie.

— **Z ruchu „Młodych“ O. W. P. w Żywieczyźnie.** Młoda jeszcze placówka OWP w Pietrzykowicach urządziła piękną uroczystość „Święconego“ w lokalu kier. placówki kol. Szemika. W uroczystości wzięło udział około 100 przedstawicieli młodszego i starszego pokolenia. Pierwszy przemawiał ks. prof. Hajewski z Żywca, który podniósł znaczenie czynnika religijnego w wychowaniu narodu, następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie kier. okręgowy „Młodych“, red. Zajączek. Uroczystość urozmaicił swemi udatnemi piosenkami p. Włodzimierz Jagosz z Żywca. Imieniem starszego pokolenia złożył życzenia młodzieży p. Dobija Ludwik, prezes miejscowego Koła Stronnictwa Narodowego. Po skończonej uroczystości odbyła się w miłym nastroju ochocza zabawa taneczna.

12 12 12 12



Tym oto sposobem Persil chroni bieliznę!

Persil w czasie jednorazowego krótkiego zagotowania wytwarza miljony drobniuteńkich pęcherzyków. Przenikają one tkaninę i usuwają wszelki brud. Nadzwyczajna siła czyszcząca pęcherzyków Persilowych czyni zbytecznym wszelki wysiłek ręczny.

Co Persil to Persil

Egzaminowany szofer

i ślusarz poszukuje posady. — Jan Bury, Dolne Błądnice 13, p. Skoczów.

Architekt i budowniczy

KAROL GAMROT

(zaprzysiężony rzeczoznawca budowlany)
projektuje i wykonuje solidnie i na przystępnych warunkach wszelkie prace w zakres budownictwa wchodzące.
Bielsko, ul. Młyńska Nr. 3. — Tel. 612-VI.

Niema szczęścia bez dobrobytu

Jedno i drugie osiągniesz, jeśli kupisz los 1-ej klasy Państw. Loterji w najszczęśliwszej kolekturze Polski Zachodniej

W. KAFTAL i Ska

KATOWICE, ul. św. Jana 16

ODDZIAŁY:

Król. Huta	**Bielsko**	**Tarnowskie Góry**
Wolności 26	Wzgórze 21	Krakowska 7

Na **210.000** losów pada w 5-ciu klasach **105.000** wygranych oraz 2 **premje** na sumę

32,000.000.— złotych

Główna wygrana zł 750.000.—

Ciągnienie I-ej klasy odbędzie się dnia 17 i 19 maja br.

Cena losów:

Cały los	Pół losu	Ćwierć losu
zł **40.—**	zł **20.—**	zł **10.—**

Naszą reklamą są nasze wygrane.
W zeszłej 20-tej Loterji

padła u nas główna wygrana w 4 klasie
pozatem padły u nas wygrane po zł 40.000, 20.000, 15.000, 10.000 i t. d. na kilka miljonów złotych.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w kopercie.

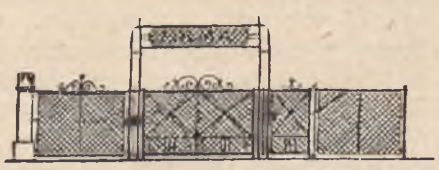
Do kolektury W. Kaftal i Ska, Katowice św. Jana 16..

Niniejszem zamawiam .... całych losów po Zł. 40.- .... połówek po Zł. 20.— .... ćwiartek po Zł. 10.—

Należytość złotych .... uiszczę natychmiast po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. 304.761 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko: ....

Dokładny adres: ....



WADOWICKI PRZEMYSŁ DRUCIANY SPÓŁKA z O. O.

W WADOWICACH.

wykonuje i dostarcza w najkrótszych terminach:

Ogrodzeniowe druty gładkie i kolczaste
Siatki maszynowe i wzorzyste do ogrodzeń i t. p.
Siatki do przesiewania piasku, żwiru i węgli
Siatki kamirowe i **materacowe** do łóżek
Siatki skrzyniowe rzeczne do regulacji rzek
Kompletne ogrodzenia siatkowe z bramami
Gwoździe i druty ocynkowane i surowe.

Ceny przystępne.

Warunki zapłaty udogodnione.
Centralne biuro fabryki:

Tel. 38 WADOWICE (Małopolska) Tel 38.

Reprezentacje:

Bielsko tel. 1668 — Katowice tel. 2549

KINO APOLLO BIELSKO.

Tel. 2527.

Dziś i w dni następne:

Gigantyczne arcydzieło, przewyższające rozmachem inscenizacji wszystko co dotychczas widziane! Monumentalny twór, zrealizowany kosztem nadludzkich wysiłków!

BIAŁE PIEKŁO PIZ PALÜ.

Porywający dramat dwojga serc, rozgrywający się na majestatycznym, wiecznie lodem okrytym szczycie niebosiężnych Alp.

Początek w dnie powszed. o godz. 6.15 i 8.30, w niedzielę i święta o godz. 3 po poł. (50 proc. zniżki), o 5, 7 i 9 wieczorem.

Przedstawienie dla młodzieży w sobotę, dnia 10 maja o godz. 2.30 i w niedzielę o godz. 10.30 przed południem. Cena wstępu 50 gr.

Sklep na wsi

razem z regałami do wynajęcia od zaraz. Bliższej wiadomości udzieli **Socholik Jan**, Cieszyn, Rynek 17.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42w. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. — Żądajcie prospektów.

Jako najstosowniejszy podarunek

może każdy kupujący wybrać podług swego gustu, jako to: ZEGARY precyzyjne m.: Doxa, Omega, Zenith, I. W. G., Schaffhaufen i t. p., 14 karat. pierścionki, branzoletki, zegarki, zegary ścienne, wahadłowe Ia, budziki i inne różne wyroby double, tylko w ściśle rzetelnej w szerokich sferach ludowych znanej firmie

Hugo Huppert

zegarmistrz i jubiler,

sądowo zaprzysiężony rzeczoznawca
ul. 11 Listopada BIAŁA ul. 11 Listopada
Korzystajcie z systemu kredytowego.

Wydawca: „Śląsko-Małopolskie Tow. Wydawnicze" w Cieszynie. — Za Redakcję i Wydawn. odpowiada: red. Józef Biegański, Cieszyn. — Druk. „Dziedzictwa" w Cieszynie.